

Kiedy Violet się obudziła, wszystko się trzęsło!

MODLITWA W CZASIE TRZĘSIENIA ZIEMI



Porozmawiaj ze swoją rodziną o tym, co zrobić w nagłych wypadkach.

Noelle Barrus
(Historia oparta na faktach)

Violet spała, gdy obudziło ją dudnienie. Na początku myślała, że to burza. Jednak dźwięk był coraz głośniejszy. Zatrzęsły się okna sypialni.

Violet szybko usiadła. To było trzęsienie ziemi!

Niedawno przeprowadziła się wraz z rodziną do Peru. Wiedziała, że często występują tu trzęsienia ziemi. I ona, i jej rodzina przygotowali się nie i przećwiczyli, co robić. Ale było to o wiele bardziej przerażające, niż sądziła. Czuła, jak jej ciało się trzęsie!

Violet pobiegła do kuchni i wczłgała się pod stół. Kilka sekund później dołączyli do niej jej brat i siostra. Za chwilę przyszli mama i tata.

„Świetnie, że pamiętaliśmy o tym, co ćwiczyliśmy”, powiedział tata. „Czy wszyscy mają się dobrze?”

Brat i siostra Violet przytaknęli.

Ale Violet była przestraszona. Zamknęła oczy. Trudno było zignorować wstrząsy.

Wtedy Violet przypomniała sobie o modlitwie. Złożyła ręce i pochyliła głowę. „Drogi Ojciec Niebieski”, wyszeptała,

„proszę, zaopiekuj się moją rodziną”.

Violet wciąż się modliła. Poczła, jakby ktoś ją obejmował. Kiedy skończyła, podniosła wzrok. Mama i tata mieli złożone ręce. Jej brat i siostra też. Wszyscy się modlili! Ziemia wciąż się trzęsła. Lecz Violet poczuła spokój w sercu i umyśle.

W końcu wstrząsy ustały. Violet i jej rodzina pozostali pod stołem jeszcze trochę — tak na wszelki wypadek.

„Jak się czujesz?”, mama zapytała Violet.

„Dobrze”, odpowiedziała dziewczynka.

„Na początku naprawdę się przestraszyłam,

ale modlitwa pomogła mi poczuć się lepiej”. Przytuliła się do mamy. Cieszyła się, że Ojciec Niebieski pomógł jej odnaleźć spokój. ●

Ta historia wydarzyła się w Peru.